№. 64. Kraków 20 Marca — Wtorek. Rok 1855.

CZAS

Wychodzi w Krakowie
codziennie o godzinie 8½ rano, wyjąwszy Poniedziałki i dni następujące po świętach.

Cena:
W KRAKOWIE miesięczna 1 złr. 30 kr. — kwartalna 4 złr.
W KRAJU kwartalna razem z przesyłką pocztową 5 złr. m. k.

Przedpłata
przyjmuje się w księgarni JÓZEFA CZECHA przy Głównym Rynku N. 453. Pieniądze przesyłają się *franco* pocztą wprost do BIÓRA REDAKCYI CZASU wyraziwszy na kopercie „prenumeracyjne pieniądze“.

Przyjmują się
OGŁOSZENIA, ROZPRAWY, ODEZWY wszelkiego rodzaju.
DONIESIENIA literackie, księgarskie, handlowe, przemysłowe, rolnicze itp.
UWIADOMIENIA tyczące się sprzedaży, kupna, dzierżaw itp.

Za opłatą
od wiersza petytowego za jednorazowe umieszczenie po 4 kr. następne po 2 kr. — z dopłatą po 10 krajcarów za każdą publikacyą na stępel rządowy.

Listy
niefrankowane nieprzyjmują się, wyjąwszy od stałych lub znanych korespondentów.
Numer pojedynczy kosztuje 10 groszy.

Ogłaszając przedpłatę na drugi kwartał roku 1855 upraszamy jak najusilniéj szanownych pp. Abonentów, o **wczesne** zgłaszanie się, abyśmy zawczasu nakład dziennika do liczby przedpłacicieli zastósować mogli.

OGŁOSZENIE PRENUMERATY

na kwartał II, to jest na miesiące **Kwiecień, Maj** i **Czerwiec** r. 1855: dla abonentów zamiejscowych z przesyłką pocztową złr. **5** mk. Dla miejscowych złr. **4.**

Kraków 19 marca.

Dowiadujemy się z prawdziwą przyjemnością, że szanowny Komitet Ochron dla małych dzieci w Krakowie na ostatniem swojem posiedzeniu z d. 15 b. m. postanowił założenie IV. Ochronki w mieście naszém.

Jeszcze w roku 1853 w numerze pisma naszego z dnia 14 października staraliśmy się wykazać jak dalece potrzebnym jest takowy zakład na Stradomiu. Pisaliśmy wówczas te słowa „Zapewne szanowny Komi„tet Ochron był pierwszy który pomyślał o „przypuszczeniu ludności stradomskiéj do u„żywania dobrodziejstwa i korzyści z tako„wego zakładu. Jeżeli więc te słowa pi„szemy, nie czynimy to dla tego abyśmy „sądzili, że bierzemy inicyatywę tego pro„jektu, bo wiemy dobrze, że w takowéj sza„nowny Komitet nikomu wyprzedzić się nie „da, ale czynimy dla tego, aby mu dać po„znać że założenie czwartej Ochronki na „Stradomiu znajdzie współczucie, a nie wąt„pimy i pomoc w dobroczynnych miasta na„szego mieszkańcach.“

I nie mylili̇śmy się wcale albowiem w sprawozdaniu Komitetu Ochron z tegoż roku 1853 czytaliśmy: że Komitet zajmował się myślą założenia Ochrony czwartéj na Stradomiu, do którejby mogły przychodzić dzieci chrześciańskie z Kaźmierza, oraz te dzieci z okolic Stradomia, Rybaków i tym podobne, którym do Ochrony I, II i III uczęszczać za daleko; daléj: że szczególną pobudkę do zajmowania się tym przedmiotem odebrał Komitet w złożonych na ten cel funduszach, to jest wyraźnie na pokrycie kosztów założenia czwartéj Ochronki; nakoniec: że zadosyćuczynienie tym życzeniom stało się ważnym przedmiotem starań Komitetu i tylko trudności chwilowe zaszłe w znalezieniu stósownego lokalu itd. spowodowały Komitet do spóźnienia wykonania téj myśli, aby pewniéj i lepiéj odpowiedzieć w swoim czasie chęciom dawców, którzy ofiarami swemi ją poparli.

Widzieliśmy w tych wyrazach odpowiedź wymowną i szlachetną na uczynioną naszą odezwę i dla tego zdając sprawę w numerze naszym z 12go kwietnia 1854 i podając treść owego sprawozdania Komitetu Ochron, wynurzyliśmy mu podziękowanie nasze w następujących wyrazach: „Zapisujemy „tutaj obietnicę Ochrony IV z tém zaufaniem „i wdzięcznością na jaką wytrwałość i gor„liwość szanownego Komitetu któréj tyle dał „dowodów zasługuje. Cieszymy się tylko, „iż zachęcając go do założenia czwartéj O„chronki nie omyliliśmy się mówiąc: że w dzie„łach miłość chrześciańską za jedyną pod„stawę mających, zaufanie i wiara w po„moc Bożą jest kapitałem i prawdziwą siłą.“

Że Komitet nie spuścił ani na chwilę z oka swego ważnego zadania, że tylko nadzwyczajne okoliczności i drogość wzrastająca ciągle w mieście naszém wstrzymywały go dotąd w szlachetnym zamiarze założenia czwartéj Ochronki, dowodzi najwyraźniéj zamieszczona odezwa Komitetu w numerze z 12go września r. z. w któréj czytamy wezwanie do dobroczynnych serc mieszkańców miasta Krakowa, o wsparcie istniejących trzech Ochronek w artykuły żywności, a oraz wzmiankę, że Komitet na potrzebę innych Ochronek funduszu danego na założenie Ochrony IV uszczuplać nie może, czekając chwili w któréj tę Ochronę nietylko założyć ale i prowadzić będzie mógł.

Chwilę tę pochwycił bardzo szczęśliwie jak się zdaje Komitet łącząc ją z uroczystą chwilą narodzin dostojnej Arcyksiężniczki, dając jéj nazwę Ochronki S. Elżbiety, postawił ją tym sposobem pod wysoką protekcyę najdostojniejszego Domu panującego a wątpić nie można, że ta protekcya i na inne ochronki najłaskawiéj się rozciągnie. Uczczenie wszędzie téj chwili miłosiernym uczynkiem było jak wiadomo wyraźném życzeniem N. Pana.

Wprawdzie spoglądając na ogromną drożyznę panującą w mieście naszém, na niesłychane wysilenia z jakiemi mieszkańcy jego starają się zapobiedz nieszczęśliwym skutkom szerzącej się nędzy i ubóstwa, los dobroczynnych zakładów mógłby niejednego niepokoić, zwłaszcza tych co przedsięwzięcia te kładą na równi z wszelkiemi innemi ludzkiemi zakładami, których siła i trwałość od zebranego w tym celu kapitału zależy. Lecz w dziełach miłosierdzia kapitalizować nie potrzeba, a to co w innych przedsięwzięciach lekkomyślnością, a zatém błędem nazywaćby można, tutaj jest zaufaniem i cnotą. Byliśmy zawsze tego zdania i na dowód nie możemy jak tylko powtórzyć wyrazy pisane w rzeczonym artykule z 14go października 1853 r.

„Wiemy dobrze że Ochronki stałego fun„duszu nie mają, wiemy że żyją z dnia na „dzień, ale właśnie dla tego, że owa nie„pewność nie przeszkadza wcale aby wiel„kiego i zbawiennego nie wywierały wpły„wu na umoralnienie ludności, o co nam za„wsze przedewszystkiem chodzi, w tém wła„śnie upatrujemy błogosławieństwo, które „niebo ludziom w usiłowaniach na drodze „miłości chrześciańskiéj zsyła. Nie wahamy „się wcale radzić im, aby postępowali śmiało „i odważnie, aby działanie swoje kierowali „potrzebą teraźniejszą a nie troszczyli się o „przyszłość. Wszak dzisiejsza chwila przed „kilku laty była dla nich przyszłością i to „bardzo odległą i wątpliwą. We wszystkich „przedsięwzięciach jest ona w ręku Boga, „lecz w przedsięwzięciach miłosiernych ra„chubę zastępować winna wiara. W celach „wyłącznie miłości bliźniego poświęconych, „cnota ta winna być uważaną za kapitał; „wiara jest hipoteką powierzoną zaufaniu „w Bogu. Jeżeli więc Komitet jest w stanie „rozporządzenia funduszami dostateczne„mi do rozpoczęcia dzieła, radzimy aby się „na przyszłość nie oglądał. Jeżeli może za„łożyć czwartą na Stradomiu Ochronkę, niech „ją założy, a ręka która utrzymuje trzy pier„wsze potrafi mamy pewną nadzieję nie dać „upaść i czwartéj.“

Z manifestem Cesarza Rosyjskiego Aleksandra II przesłany został posłom i ajentom dyplomatycznym rosyjskim okólnik hrabiego Nesselrode, o którym wspominały już pokilkakroć dzienniki. Okólnik ten nie został jeszcze ogłoszony: i słusznie ogólną obudza ciekawość. Manifest bowiem Cesarski napisany był dla ludu rosyjskiego — okólnik tyczy się europejskiej polityki. Odebrane przez nas wiadomości pozwalają nam z zupełną pewnością podać w krótkich słowach treść rzeczonego okólnika.

Hrabia Nesselrode skreśliwszy na wstępie do tego dokumentu smutny wypadek zgonu Cesarza Mikołaja, boleść Jego Następcy, zatrzymuje się nieco nad owem wstąpieniem na tron młodego Cesarza w pośród tak trudnych okoliczności, jakich jeszcze żaden Monarcha rosyjski nie doświadczył na początku swego panowania. Następnie oświadcza intencye nowego Cesarza, którego wolą jest prowadzić dalej zamiary (*qui veut continuer les intentions*) swego Ojca, i wziąść w nich udział (*y prêter la main*). Utrzymując i zastrzegając zawsze honor swego Państwa, Cesarz uznaje jako podstawę rozpocząć się mających negocyacyj, artykuły tyczące się wolnej żeglugi na Dunaju i morzu Czarnem, wzajemnej protekcyi nad chrześcianami w państwie Ottomańskiem jakiegokolwiek bądź są wyznania, jakoteż wspólnej protekcyi nad Księstwami Naddunajskiemi.

Nota hr. Nesselrode ma być wybornie zredagowana, spokojna, pełna godności, w wyrazach prostych ale silnych, w tonie bardzo pokojowym.

Już z manifestu Cesarza Aleksandra, a raczéj z braku barwy religijnéj, którym się odznaczał, pozwoliliśmy sobie wnosić, że Rosya zmieniła stanowisko: z zaczepnego przeszła na odporne, czyli z religijnego na polityczne. Jakkolwiek bowiem noty rosyjskie oświadczały oddawna tę zmianę manifestu Cesarza Mikołaja, nie pozwalały jéj jednak wziąść na seryo. Ogłaszały one zawsze wojnę religijną — a w téj kolei stanowisko Rosyi musiało być konieczne zaczepne, pomimo wszelkich protestacyj, bo fakt mocniejszy od słów. Powyższa treść okólnika hr. Nesselrode potwierdza nas w wypowiedzianem mniemaniu. Wszakże czekać wypada na dosłowną osnowę, bo w podobnym dokumencie, każde wyrażenie nader jest ważnem, i dla tego wstrzymujemy się od dalszych szczegółowych wniosków co do artykułów służących za podstawę otworzonym w Wiedniu konferencyom.

Korespondent z Frankfurtu pod dniem 15 marca pisze:

Nowy okólnik p. hr. Buol z d. 5go marca przesłany został posłom austryackim przy dworach niemieckich. Okólnik ten jest potwierdzeniem i uzupełnieniem okólnika z 28go lutego. Wykrywa on coraz wyraźniéj niezłomność i wierność Austryi w przymierzu z Francyą i Anglią, i rzeczywisty rozdział jaki istnieje między Austryą i Prusami. Następująca jest dokładna analiza tego okólnika:

„Minister spraw zagranicznych opiera się na tem, że jakkolwiek depeszą z 28 lutego, zawiadomił ajentów austryackich w Niemczech, iż wniosek austryacki w przedmiocie wykonania decyzyi Związku z 8go t. m. napotkał opozycyę ze strony pełnomocnika pruskiego na sejmie, wolno mu było atoli jeszcze dopuszczać, że te zarzuty zrobione ustnie i pod zastrzeżeniem pisemnéj deklaracyi, która późniéj mogła być wydaną, nie będą wchodzić w zakres narad zgromadzenia związkowego. Lecz pełnomocnik austryacki prezydujący w sejmie przesłał gabinetowi wiedeńskiemu uraz z raportem swym w tym przedmiocie, deklaracyę pruską (któréj odpis jest załączony) a którą p. Bismark w ciągnąć kazał do protokółu posiedzenia z 22go.

Baron Prokesch również złożył swoją deklaracyę (której odpis także jest załączony).

Gabinet wiedeński znajduje się więc spowodowanym postawić ze swéj strony pod względem pisemnéj deklaracyi Prus, uwagi jakie już w depeszy swéj z 28go lutego wyraził, i nie tylko pochwala w sposób najwyraźniejszy odpowiedź, do jakiéj pełnomocnik prezydujący sądził się być upoważnionym, lecz nadto umocował p. hrabiego Rechberg do działania w taki sposób, ażeby w naradach sejmu najmniejsza w tym punkcie niepozostała wątpliwość, to jest że jeżeli komunikacya rządu cesarskiego w przedmiocie armii austryackiéj, dozwalała uwag w rozumieniu deklaracyi pruskiéj, lub w rozumieniu jakie téj deklaracyi nadać mogło jakie następstwo praktyczne, rząd cesarski widziałby się w konieczności założenia formalnej pod tym względem protestacyi.

Rząd... któremu zakomunikowaną być winna ta depesza, dopełniająca depeszę z 28go lutego, oceni o czém gabinet wiedeński nie wątpi, ważność powodów, które gabinetowi temu nakazują oświadczyć w sposób jak najmniéj dwuznaczny, w jakiem się położeniu postawić zamyśla w obec deklaracyi, jaką Prusy na nieszczęście uważały za zgodną z decyzyą związkową z 8go lutego.

Treść patentów, rozporządzeń i ogłoszeń zawartych w dalszych zeszytach z roku 1855 Dziennika Rządu krajowego, dla Zarządu Obrębu Krakowskiego.

W zeszycie VI. oddziału drugiego Dziennika Rządu krajowego Krakowskiego, wydanym d. 8 marca r. b., znajduje się rozporządzenie Rządu krajowego z d. 28 lutego r. b., podające do wiadomości z polecenia Ministerstwa spraw wewn. z dnia 2 grudnia r. p. Dekret Nadwornéj kancelaryi z d. 28 stycznia 1802 r. do Gubernium Galicyi wschodniéj wydany, a teraz do W. Ks. Krakowskiego rozciągniony, mocą którego na zasadzie Najwyższego postanowienia, Rekurs na drodze politycznéj wtedy moc wstrzymującą mieć powinien, gdyby przez wykonanie zawyrokowania pomyślny skutek rekursu mógł się stać bezowocnym dla rekurującego. W przeciwnym razie, gdy wykonanie zawyrokowania żadnych szkód za sobą niepociągnie, gdy idzie o dobro publiczne, albo gdy władze z urzędu działać są obowiązane, pomimo rekursu wstrzymanie zawyrokowania miejsca mieć nie może.

W zeszycie VII. oddziału drugiego wydanym d. 15 marca, mieści się Obwieszczenie z tegoż dnia Rządu krajowego, z polecenia Ministeryum z d. 5 listopada 1854 r. wydane, w którém z powodu niedostateczności przepisów odnoszących się do bezpieczeństwa życia i zdrowia w W. Ks. Krakowskiém obowiązujących, zebrane są wszystkie rozporządzenia pod tym względem dla Galicyi wydane. Obwieszczenie to obejmujące 6½ arkuszy druku, dzieli się na 17 części.

W 1széj jest Dekret Wysokiéj Nadwornéj kancelaryi z dnia 29 lipca 1784 r, polecający ażeby przy kopaniu gliny, zwiru, piasku, robiono doły od wierzchu ku spodowi spadziste—ażeby na ten cel nie podkopywano ziemi, a przez to ażeby ludzi nie narażano na niebezpieczeństwo życia.

W 2giéj części mieści się Dekret Kancelaryi Nadwornéj z d. 20 lipca 1818 r., Rozporządzenie gubernialne z d. 19 lipca 1837 r. Okólnik gubernialny z d. 18 października 1853 r. odnoszące się do zbierania, sprzedaży i używania grzybów. Trzy te polecenia przepisują, ażeby takie tylko grzyby na pożywienie zbierano i przedawano, które z pewnością jako zdatne na pokarm są uznane; wszystkie zaś innego rodzaju grzyby, których kształt, barwa i woń, chociaż tylko trochę od znanych zdrowych się różni, a do których szczególniéj tak zwane *gołąbki* należą, są zakazane—przytém się radzi, aby do zbierania grzybów nie używano nieświadomych, albo dzieci, by każdy grzyb pojedynczo przed użyciem był opatrzony, a gdzie targi istnieją, urzędom miejscowym przez urzędnika zdrowia i targowych czuwać nad tém polecono. Poleconém zarazem zostaje konsystorzom wszystkich obrządków nakazać duchowieństwu parafialnemu, ażeby po wsiach i miastach podczas nauki o używaniu wszystkich rodzajów grzybów ostrzegali, a mianowicie mówili o szkodliwych skutkach *gołąbków*.

3cia część przepisów zdrowia, zawiera 3 uchwały, z których pierwsza w moc Dekretu Wys. Kancelaryi nadwornéj z dnia 11 października 1827 r. Okólnikiem gubernialnym z dnia 6 listopada 1827 r. ogłasza, iż niewolno jest przedmiotów ciała ludzkiego dotykać się mających powlekać farbami, albo maczać w farbach zawierających w składzie swoim arszenik, miedź, ołów, cynk i inne trujące kruszczowe istoty; 2ga jest Rozporządzeniem gubernialném z dnia 17 grudnia 1830 r. i odnosi się do używania farb nieszkodliwych do malowania zabawek dla dzieci i wyrobów cukierniczych. W tym celu wskazane są równie szkodliwe jak nieszkodliwe farby. Ponieważ przedmiot ten z bliska wszystkich obchodzi, wymienimy po szczególe tak szkodliwe jak nieszkodliwe farby. *Dla cukierników a)* farby szkodliwe *czerwone* cynober i minia; *żółte* złotokat czyli operment, żółta farba królewska, żółta farba neapolitańska, ołowiana czyli massykot, niedokwas ołowiu z octanem i gumigutą. *Niebieskie:* bergblau czyli niebieska farba górnicza, berlinerblau, smalta. *Zielone:* grynszpan i wszystkie mineralne zielone. *Złote* i *srebrne* szychowe złoto i szychowe srebro. *Pomarańczowe* i *fioletowe*, złożone z wyżéj wymienionych materyałów. Do farb nieszkodliwych należą: *Czerwone* wywar fernambuku z ałunem, soki z jagód czerwonych nieszkodliwych, np. sok kiermesowy, burakowy, z cebuli, wywar z koszenilli z dodaniem weinsteinu, nalew z listków czerwonego maku polnego i z bławatów. *Żółte:* szafran, saflor, korzeń kurkumy, nalanie z nagiętków. *Niebieskie:* soki z kwiatów bławatku, fiołków, kosaćca błękitnego i lakmusu. *Zielone:* sok ze szpinaku i mieszanina z nieszkodliwych farb niebieskich i żółtych. *Pomarańczowe:* wierzchnia skórka pomarańcz, wywar z orleanu z małym dodatkiem sody. *Fioletowe:* Nalanie koszenilli z wodą wapienną, mieszanina farb nieszkodliwych czerwonych i niebieskich. *Złote i srebrne:* prawdziwe złoto i srebro malarskie.

(Dalszy ciąg nastąpi).

Korespondencya Czasu.

Wiedeń 17 marca.

ω Dziś odbyło się drugie posiedzenie konferencyj i zeszło na formalnych tak jak i pierwsze przygotowaniach. Ministrowie zasiadający w nich przyjęli język francuski za tłumacza swych myśli, i protokół w tym będzie redagowany języku. Baron Maysenburg posiada w tym względzie wielką wprawę, gdyż w jego rękach znajdowała się od lat kilkunastu cała polityczno-dyplomatyczna korespondencya z Francyą, Anglią i państwami włoskiemi. Protokół konferencyj nie będzie obejmował całéj dyskusyi, lecz tylko treściwy jéj obraz i stanowcze rezultaty.

Co do porządku w obradach, ten pod względem formy zależeć będzie w znacznéj przynajmniéj części od przewodniczącego, którym jest hr. Buol. Zaszczyt ten należał się ministrowi Austryi z natury rzeczy i odpowie ogólnemu zaufaniu tém zupełniéj, iż hr. Buol posiada w rzadkim stopniu tę spokojność charakteru, tę przenikliwość i pewność sądu, i tę jasność i dobitność w wysłowieniu, które do kierowania dyplomatycznemi naradami są warunkiem ważnym i niezbędnym.

Pod względem toku narad, co do przedmiotów samych jeszcze dotąd nic stanowczo nie postanowiono. Zdaje się atoli, że narady rozpoczną się nad bliższém i głębszém oznaczeniem ogólnéj sytuacyi, i że w rozbiorze i określeniu szczegółów trzymać się będą konferencye porządku wskazanego przez same cztery wiadome punkta.

Co wyniknie ostatecznie z tych narad? Byłoby gubić się w domysłach, chcąc na to odpowiedzieć. Z pewnością sami zasiadający w nich ministrowie, jeszczeby dotąd nic w téj mierze powiedzieć nie mogli. Pokój zależy tylko od słusznych i honorowych z obu stron koncesyj. Zdaje się, że konferencye otwartemi zostały w tém usposobieniu. Gabinet petersburgski chce być szczerym i umiarkowanym w kwestyi religijnéj. Państwa zachodnie chcą pokazać równą szczerość i umiarkowanie w swych widokach politycznych. Jak z jednéj strony ma wejść w równowagę interesów europejskich protektorat Rosyi nad Multanami, Serbią, Wołoszczyzną i jéj wyłączny wpływ na chrześcian greckiego kościoła w Turcyi; tak z drugiéj strony równowaga polityczna na morzu Czarném ma się ustalić bez nadwerężenia ani godności Rosyi, ani sił i pozycyi przez nią zajętych. Zapowiadałem wam ciągle, że się pod Sebastopolem aż do ostatecznego rezultatu konferencyj nic ważnego nie stanie. Dziś jestem jeszcze więcéj o tém przekonany.

O przybyciu tu bliskiém Cesarza Napoleona, zaczynają mówić w kołach nawet dyplomatycznych. Dodają nawet, że Cesarz wróci do Paryża w towarzystwie Cesarza Austryi, lub że go powita w swéj stolicy nieco późniéj. Są daléj domysły, że jeśli konferencye pójdą dobrze, monarchowie zjadą się na kongres. Czekajmy, by się nie zawieść w nadziejach.

Z Królestwa Polskiego 16 marca.

W nocy z 12 na 13 t. m. to jest 1go marca według rosyjskiego kalendarza, nastąpił w całém Królestwie ogromny pobór wojskowy. Jest on już czwartym w ciągu ostatnich pietnastu miesięcy a największym ze wszystkich. Z każdego powiatu wzięto mniéj więcéj od 400 do 600 rekrutów, z całego zaś Królestwa do 20,000 ludzi. Stosunkowo z części kraju położonéj na lewym brzegu Wisły pobrano więcéj do wojska, niż z gubernij na prawym brzegu leżących, z czego rozmaite wyprowadzają wnioski... Wiecie zapewne jak często młodzi włościanie, przeczuwający że nie mają żadnéj obrony od służby wojskowéj, ucinali sobie jeden lub dwa palce aby zasłonić się przed poborem, co jednak rzadko ich uwalniało od wzięcia w rekruty, gdyż niezdatnych do służby frontowéj brano do furgonów i do służby zafrontowéj, jeżeli tylko wnioskowano, że umyślnie się poranili. Mimotego przy żadnym jeszcze poborze nie napotkano tylu poborowych z świeżo uciętemi palcami co przy ostatnim; kilka set tak rannych ludzi wzięto do wojska. Czwarta może część tych 20,000 rekruta jest żonatych a nawet dzietnych.

Od kilku dni obiega tu wieść, iż rząd zamierza wkrótce znieść pańszczyznę w Królestwie Polskiém z uwzględnieniem praw właścicieli. Donoszę wam co mi jest w téj mierze wiadomo. Jeszcze przed trzema laty poleciła Rada Administracyjna Królestwa, działając z wyższego rozkazu, Komisyi rządowéj spraw wewnętrznych, aby łącznie z Komisyą skarbu wypracowała projekt zniesienia pańszczyzny przez oczynszowanie lub uwłaszczenie włościan; o czém wam naówczas donosiłem. Od téj chwili rząd nakazał we wszystkich kontraktach o dzierżawę dóbr rządowych zamieszczanie warunku, iż dzierżawca niema prawa do żadnego wynagrodzenia lub potrącenia z czynszu dzierżawnego na przypadek zniesienia pańszczyzny czy to przez zamianę jéj na czynsze, czy jakimkolwiek innym sposobem. Komisye wypracowały dwa projekta. Pierwszy z nich przedstawiał zamianę pańszczyzny, czyli opłaty uiszczanéj robotą przez włościan z gruntów przez nich dzierżawionych, — na czynsze czyli na opłatę w pieniądzach. Temu niedokładnemu i półśrodkowemu projektowi czyniono wiele zarzutów, z których najważniejszy, że nie wszyscy włościanie będą w możności i chęci zarobkowania aby czynsze regularnie opłacali, że obie strony zamiast się podnieść, zubożeją, a gospodarstwo krajowe upadnie. Drugi projekt daléj sięgający, lepiéj wypracowany, na głębszéj oparty zasadzie i powszechne rozumnych właścicieli ziemskich w kraju zyskujący zatwierdzenie, przedstawiał, aby włościanie wykupili od dzisiejszych właścicieli grunta, które obecnie mają w dzierżawie i płacą z nich czynsz robotą; aby to odkupienie gruntów uskutecznili za pomocą towarzystwa kredytowego włościańskiego, do którego przystąpiłyby albo solidarnie gminy (co byłoby najlepiéj), albo pojedynczo włościanie. Projekta te przedstawiane i roztrząsane były podobno w Radzie administracyjnéj w Warszawie a następnie w Radzie Państwa w Petersburgu, rząd jednak dotąd niewprowadził ich w wykonanie trzymając całą rzecz w zawieszeniu. Dzisiaj zapewniają, że książę Paskiewicz otrzymał rozkaz, aby na przypadek jakichś oznaczonych ewentualności wojennych ogłosił zniesienie pańszczyzny, że wówczas nastąpi uwłaszczenie włościań, zawsze jednak z szanowaniem praw dzisiejszych właścicieli ziemskich. Wątpię czy chwila ówczesna będzie dogodną do przeprowadzenia porządnego takich reform spółecznych chociaż nader użytecznych, do założenia np. towarzystwa kredytowego włościańskiego i t. d. Wątpię znów, iżby rząd rosyjski nie uważał na stosunki społeczne w Cesarstwie, i zechciał w téj reformie nie uwzględnić praw dotyczasowych właścicieli gruntów przez włościan dzierżawionych. Nic jednak przesądzać niezamierzam.

Wojska w Krolestwie stoją ciągle na dawnych stanowiskach rozłożone na leże zimowe; żaden ruch znaczniejszy spostrzegać w nich się nie daje. Przeciwnie, do prowincyj nadbaltyckich przybywają nieprzestannie nowe pułki z głębi cesarstwa zwiększając armią nadbaltycką pod wodzą Siwersa zostającą.

Paryż 14 marca.

Żywienie się samemi nowinami przychodzącemi z Berlina i Wiednia jest ciężkie do strawienia dla Paryża i tém cięższe, że dzienniki niemieckie podają bez skrupułu wiadomości najsprzeczniejsze, nawet wiadomości o rozkazie dobrego przyjęcia armii austryackiéj danym przez Aleksandra II komendantowi Chocima .... Podobne imbroglio nowin daje powód do dziwacznych opinij, które Paryż codzień w swém łonie wyrabia czy to na giełdzie, czy w klubach i redakcyach dziennikarskich. Wczoraj umysły były przekonane o bliskości pokoju; mówiono, że lord Palmerston został, że tak powiem, zamatowany w swém dążeniu przez partyę pokoju; że Napoleon III ze swéj strony został zamatowany przez Anglią i Austryą; że sprzymierzeni podpiszą na pokój bez zburzenia Sebastopola i że armia krymska wróci do ojczyzny ambarkując się w samym porcie Sebastopolu, w obliczu prezentującéj przed nią broń armii rosyjskiéj..... Ci co dawniéj pragnęli uderzenia na Austryą; ci co opłakiwali zawarcie traktatu między Austryą i Turcyą dnia 20 czerwca, malują dziś Napoleona IIIgo jako zaambarasowanego i nie widzą tylko pokój. *Obstinata fides* jest trudna w pośród rozumowań wrażliwego Paryża, ale taka *fides* jest jedynie rozsądną. Anglia nie odpowiada swym obowiązkom; nie dostarcza potrzebnéj liczby transportów; Aberdeeniści i Cobdeniści i ekonomisci wszelkiego rodzaju pragnęliby pokoju dla miłości swych teoryj, i niezostawienia saméj Francyi sławy prowadzenia wojny; ale prąd wojenny jest za szybki, aby partya pokojowa mogła go powstrzymać. Zresztą, pokój zależy nie tylko od sprzymierzonych, lecz od Rosyi. Konferencye wiedeńskie, o których równie dobrze wiecie jak my, mają się zakończyć *około Wielkiejnocy*. Ostatnie wyrazy mogą być wzięte za kalambur, ale ja im nie chcę dać tego znaczenia i odwołuję się w tym względzie do wiedeńskiéj korespondencyi *Constitutionnela*, która tu jest cenioną w ministeryum spraw zagranicznych.

Jenerał Wedell wrócił do Paryża ze złemi, bo dylacyjnemi zawsze instrukcyami. Uraza jaką uczuł Napoleon III z tego powodu do Prus, nie już przychylnych lecz nieprzyjacielskich, ma być wielka. Jeżeli nie sprowadzą pokoju, święta Wielkanocne wyjaśnią wojenną szachownicę Europy. Napoleon III ciągle do tego się gotuje. Dowiaduję się z listu jednego oficera, że Cesarz rozkazem dziennym rozdzielił obóz Buloński na dwa korpusy: pierwszy złożony z 4 dywizyi poddał pod komendę marszałka Baraguay d'Hilliers, a drugi złożony z 3 dywizyi, pod komendą jenerała Gueswillera. Marszałek Baraguay d'Hilliers udał się do obozu. Obóz jest rad, że marszałek będzie dowodził jednym korpusem i lękał się bardzo, aby jenerał Schram, którego nie lubi, nie dostał rzeczowéj komendy. Jenerał Schram ma być użyty gdzieindziéj. Oprócz dwu-dywizyjnéj paryzkiéj rezerwy grenadyerskiéj, Cesarz nakazał utworzyć dywizyjną rezerwę grenadyerską w Lyonie. Dzisiejsza Francya podobna jest do laboratoryum wojennego. Ciągle widzi się przeciąganie wojsk i donosić o tém byłoby jeżeli już nieroztropnem, to nudnem. Szalupy kanonierskie, przeznaczone na morze Baltyckie, mają być spuszczone na wodę w Cherbourgu dnia 1go kwietnia.

Jeżeli została wstrzymana podróż Cesarstwa i księcia Napoleona, nie została wcale odwołaną. Podróżny orszak cesarski ma się składać ze służącemi, ze 100 osób. Cesarz pokazał już zostając w Biaritz i chce pokazać jeszcze raz, że Francya może być spokojną bez niego. Spokojność Francyi mogłaby być mniéj pewną, tylko w razie złego pokoju lub niepomyślnéj wojny, i wtedy to dopiero p. Carlier mógłby przyjść do prefektury policyi jeżeli nie do ministeryum policyi. Broszurka Brukselska krytykująca operacye na Krymie, jest dziś czytaną w Paryżu, pomimo że została zakazaną. Są tam prawdy, ale są i fałsze. Książę Napoleon musi żałować, że dał do niéj materyały, składając Emilowi de Girardin listy, które był pisał z pod Sebastopola do familii, a które jeden półwojskowy pół literat przekopijował, powiózł do Bruksselli i ogłosił z komentarzami emigranckich jenerałów. Hr. de Segur, konsul belgradzki, bawiący obecnie w Paryżu, zapewnia, że sprzymierzeni w Krymie przebyli najtrudniejsze czasy i że z ciepłem przyjdzie koléj na śmiertelność Rosyan. Kiedy dla Francuzów klimat ciepły, nawet algierski jest dobrym, dla Rosyan jest zabójczym. Wiecie już, że w bitwie pod Eupatoryą odznaczyli się Tatarzy, których uorganizował p. T.

Paryż 14 marca.

Nie wdaję się w wielką politykę, a tym mniéj w rozbiór not dyplomatycznych, mianowicie pruskich, którymi z taką gorliwością trudni się berliński korespondent *Czasu*, w przesyłanych wam listach. Unikam o ile mogę polityki, ale jak jéj uniknąć? Powiem dzisiaj, że Anglicy, ważąc się między dwoistym interesem, odbyli w Manchester, w tym samym tygodniu, dwa meetingi, z których jeden był za wojną i reducyą Rosyi, a drugi za pokojem.... Meetingi te dobrze charakter i położenie Anglii tłumaczą. Napoleon III wciągnął ją w wojnę, robiąc wyprawę do Krymu, i miéjmy nadzieję, że w wojnie ją utrzyma, pracując tak dla siebie jak dla niéj i dla Europy. Nie można bez wzruszenia spoglądać na jego pasowanie się z trudnościami, nawet z trudnościami pochodzącemi ze strony narodu najwięcéj interesowanego w obecnéj wojnie, i nie można się dziwić autorowi jednego wojennego, pochwalnego, lecz światłego artykułu Przeglądu Edymburgskiego, który powiedział, że kiedy zobaczył w Paryżu Cesarza- pomimowolne przypomniały mu się wyrazy Danta: *Chi i quel grande?* Anglicy nie tylko nie dają wojska i okrętów, nie tylko wyjaśniają w swych dziennikach co się dzieje w obozach pod Sebastopolem, ale szkalują osoby. *Times* oskarżył o zdradę jenerała Forey za to, że utrzymywał korespondencyą z księciem Menszykowem, kiedy ta korespondencya była potrzebną i upoważnioną. Bieda jest w wojnie z narodami wolnemi kiedy nie mają nad sobą Pittów i kiedy są wystawieni na intrygi to dworskie, to ekonomiczne. Z tém co mówią o Napoleonie III wiąże się świeże przedstawienie w Tuileryach jako akademisty księcia de Broglie przez pana Guizota. Zapytany co myśli o bieżących wypadkach, Guizot rzekł: „Cesarzu, dawniéj losy Francyi spoczywały w kilku rękach dziś spoczywają tylko w Twoich.“ Cesarz przyjął księcia de Broglie jak najlepiéj. Niewiadomo jak Thiers postąpi kiedy wyzdrowieje. Cesarz posłał do niego swego adjutanta, należy więc, aby po wyzdrowieniu udał się z podziękowaniem do niego. Akademia parlamentarska rekrutuje się z nieprzyjaciół cesarskich, a Cesarz akademii grzecznością wypłaca. Jest to postępowanie uprzejme i bodaj, aby stało się politycznem.

Studenci, aresztowani za sykania przy otwarciu kursu p. Saint-Beuve, odpowiedzieli przy inkwizycyi, że nie mieli nic przeciw Cesarzowi, lecz przeciw ministrowi Fortoul. Studenci gniewają się na ministra dla tego, że ich trzyma krócéj i że zmusza profesorów do wykładania kursów, kiedy dawniéj wykładali co chcieli, a co studentom na nic się nie przydało.

La Presse, jedyny dziennik francuzki, ma dziś regularne korespondencye ze wszystkich ważnych punktów Europy i Ameryki. Korespondencye te bardzo są czytane i zapewne wejdą w publiczną potrzebę. Czas jest aby Francya zajmowała się narodami innemi.

Wczoraj odbyło się w Notre Dame nabożeństwo, celebrowane przez arcybiskupa za dusze rozbitych na fregacie „la Semillante.“ Modlących się było dużo. Kazania postowe, miane zwykle wieczorem, znajdują licznych słuchaczów. Mimo polemik o Ultramontanizmie i Gallikanizmie, katolicyzm robi postępy. Protestantyzm nic na tém nie traci, a Francya na podniesieniu ducha religijnego zyskuje.

J. C. K. Apost. Mość najwyższem postanowieniem swojem z d. 3 marca raczył najłaskawiej udzielić katedrę budownictwa przy c. k. akademii technicznej we Lwowie, zastępcy tego przedmiotu naukowego Adolfowi Gabrielemu.

Wiedeń 17 marca. Rozporządzeniem ministerstwa spraw wewnętrznych na zasadzie najwyższego postanowienia, nowo-ograniczone sześć urzędów obwodowych margrabstwa Morawskiego, rozpoczynają urzędowanie swoje z dniem 16 kwietnia r. b. z którym to dniem zwinięte będą rządy obwodowe w Bernie i Ołomuńcu. Innem rozporządzeniem ministerstw spraw wewn. i sprawiedliwości urzędy powiatowe czysto polityczne tudzież mięszane (sądowo polityczne) w margrabstwie Morawskiem i Księstwie Górno i Dolno Szląskiem rozpoczną urzędowanie swoje w dniu 28 kwietnia r. b. z którym to dniem zniesione zostają w tych krajach koronnych dotychczasowe sądy pierwszéj instancyi tudzież starostwa okręgowe.

— Dzisiejsza *Gaz. Wiedeńska* zawiera w części nieurzędowej rozstawionemi głoskami następujące doniesienie: „W niedzielę 18 marca jako w dniu uroczystego pochowania śp. Jego Cesarskiej Mości Mikołaja I Cesarza Wszech Rosyi, w tutejszej cesarsko rosyjskiej kaplicy *Walfischgasse* Nr 1020 odprawionem będzie o godzinie 12éj wpołudnie uroczyste nabożeństwo żałobne.“

— Na mocy umowy zawartéj między towarzystwem żeglugi parowej „Lloyda austryackiego“ i towarzystwem angielskiem „Peninsular and Oriental Company“ przesyłki towarów do Indyj wschodnich, Chin i Australii podejmowane być mogą przez parowce „Lloyda.“

— Infant hiszpański Don Juan i jenerał karlistowski Cabrera przybyli do Wiednia udając się na pogrzeb hr. Molina do Tryestu.

— *Wanderer* donosi z Belgradu 13 marca: Ażeby, jak samo z siebie rozumie się, drogą prywatną, to jest sposobem prośby wpłynąć na reprezentantów mocarstw europejskich zebranych w Wiedniu na konferencyach, w interesie Serbii i praw jéj, panujący książe Aleksander postanowił wysłać szefa swojéj kancelaryi p. Knieziewicza do Wiednia i ten dziś jeszcze wyjeżdża w tym celu.

— *Kor. Hen.* mówi o pierwszém posiedzeniu konferencyj: Trwało ono 3 godziny blisko. Zagaił je hr. Buol mową, w któréj cel i przedmiot zebrania tego wyłuszczył. O ile się dowiadujemy, mocarstwa sprzymierzone złożyły jednakowe ale nie jednobrzmiące wykłady wiadomych czterech punktów. Posiedzenie 15go zeszło na formalnościach i zajmowano się tém głównie, czy różnice mniemań mają być za pośrednictwem not objawiane, czy tylko ustnie. Daléj mówią, iż z 4ch wiadomych punktów, nie każdy z nich kolejno, ale naprzód punkt trzeci ma przyjść pod obrady (p. korespondencyą naszą z Wiednia. *R. Cz.*). Dnia 16go, jak donosi *O. D. Post*, nie było posiedzenia, gdyż po trzechgodzinném obradowaniu dnia poprzedzającego, musiano się zająć porządkowaniem materyałów. Na sobotę zapowiedziane było drugie posiedzenie. Zapewne jednak kilka dni upłynie, zanim o treści obrad będzie się można cokolwiek dowiedzieć. Nawet dyplomacya, to jest ta część jej która niema udziału w konferencyach, jest w tym względzie nieświadomą rzeczy, a raporta do dworów będą zapewne bardzo skąpe, tak dalece tajemnica jest zachowywaną.

— Konkordat z Rzymem ma być podobno jeszcze przed świętami wielkanocnemi zawarty. Zmiany żądane przez gabinet cesarski znalazły podobno uwzględnienie w Rzymie. Kardynał książe Schwarzenberg i Arcybiskup Wiedeński Raucher, spodziewani wkrótce z powrotem z Rzymu.

Rossya.

Neue preus. Zeitung zamieszcza następujący list z Petersburga z 8go marca. Ciało zmarłego Cesarza Mikołaja wystawione jest od przeszłéj niedzieli w pałacu zimowym w pokoju W. Księżnéj Olgi. Publiczność ma wolny przystęp od 8 do 10 rano i od 2 do 5 po południu. Od wtorku zwłoki Cesarza okryte są wielką złotem wyszywaną kapą zasłaniającą twarz i całe ciało Trzech księży odprawia msze nieprzerwanie. Przybranie pokoju jest skromne. Tłum odwiedzających ciało przepływa ciągle. Chwilkę tylko wolno każdemu zatrzymać się w pokoju żałobnym; paziowie cesarscy proszą grzecznie odwiedzających aby długo nie bawili. Każdy Rosyanin przyklęka, przeżegna się, całuje kapę przykrywającą zwłoki Cesarza i wychodzi. Między odwiedzającemi widzieć można pomieszane wszystkie stany, włościanina w kożuchu obok najznakomitszych osób. Zabalsamowaniem ciała zajmowali się professorowie Schulz i Gruber, prosektorowie tutejszéj medyczno-chirurgicznéj akademii. Na pałacu zimowym powiewa chorągiew z imieniem Cesarza Aleksandra. Powszechne wzbudziła tu zajęcie przemowa Cesarza Aleksandra do senatorów. W mowie téj powiedział: iż już od lat dziesięciu wziął zupełny udział w rządzie i we wszystkich planach swego zmarłego ojca, widoczną jest przeto rzeczą iż żadna zmiana ani w kierunku zewnętrznéj polityki ani w wewnętrznem zarządzie nie nastąpi. Że manifest ogłaszający jego wstąpienie na tron ułożony był w przytomności Cesarza Mikołaja i jemu odczytany. Na kilka godzin przed śmiercią Cesarza umarł jenerał-porucznik Trefurth ogólnie od wszystkich poważany. Admirał Ricord obrońca Kronstadtu, towarzysz szkolny i przyjaciel niegdyś w młodości Napiera, umarł przed ośmiu dniami na cholerę. Na jego wspaniałém pogrzebie znajdowało się mnóstwo ludu. Eskorta jednak wojskowa szła bez muzyki, gdyż od pierwszéj chwili pojawienia się cholery zmarły Cesarz wydał rozkaz aby muzyka nie towarzyszyła żadnemu pogrzebowi, albowiem dłuższe z tego powodu przebywanie na cmentarzu pomnażało liczbę ofiar téj choroby. Przed dwoma dniami zakończył też życie jenerał-poruczn. Dubbelt, naczelnik tajnéj policyi.

Preuss. Coresp. pisze. Według listów z Kurlandyi z 11go t. m., armia rosyjska przeznaczona do obrony wybrzeży nadbaltyckich będzie powiększoną do 140,000; oddziały wojsk mające ją wzmocnić są już w pochodzie. Do Mitawy przybyło 8000 Baszkirów. Nad umocnieniem i uzbrojeniem Rygi pracują ciągle z wielkim pośpiechem.

Podaliśmy już kilka doniesień i urzędowych raportów tak francuzkich jak rosyjskich o działaniach przed Sebastopolem od 23go do 28 lutego. Canrobert i Bruat donosili, iż reduty i przeciw-aprosze wzniesione przez Rosyan przed fortyfikacyami otaczającemi zatokę warsztatową, zostały zdobyte i zniszczone; Menszykow przeciwnie, iż napady wojsk francuzkich zostały ze stratą odparte, a nowe umocnienia dokończone i uzbrojone. Dzisiaj doszły nas numer „Inwalida ruskiego“ zawiera następującą depeszę: „W ostatniém sprawozdaniu o działaniach przed Sebastopolem donieśliśmy, iż wojska nasze założyły redutę na pochyłości góry Sapun wznoszącéj się na prawém wybrzeżu przystani warsztatowéj. Według raportu ks. Menszykowa z 1go marca teraz otrzymanego, budowa téj reduty zupełnie ukończoną została, a nawet w nocy z 28go lutego na 1szy t. m. założyli nasi przed poprzednią jeszcze jednę redutę nad wąwozem georgiewskim, ażeby przeszkodzić postępowi prac oblężniczych. Naszych nocnych robót nieprzyjaciel nie postrzega, a gdy za nadejściem dnia rozpocznie przeciw nam ogień karabinow, już ani zamiarów naszych zniweczyć, ani dzieł naszych zburzyć nie jest w stanie. Obie świeżo wzniesione reduty nazwane zostały od imienia pułków które je zbudowały; pierwsza nosi miano reduty selegińskiéj a druga wołyńskiéj. Podziemne galerye, które nieprzyjaciel przeciw umocnieniom Sebastopola prowadził, nie posuwają się daléj.

Ze wszystkich tych raportów i doniesień wnosimy, iż Francuzi uderzywszy na rozpoczęte świeżo dzieła Rosyan takowe zdobyli i może w części zburzyli; lecz niemogąc w tém miejscu utrzymać się pod ogniem dawnych dalszych umocnień i bastyonów otaczających przystań warsztatową, cofnęli się, a Rosyanie zdołali rozpoczęte reduty ukończyć i takowe uzbroić.

Królestwo Polskie.

Rada administracyjna Królestwa postanowiła co następuje: 1) Elżanowski Seweryn rodem z powiatu Warszawskiego; 2) Jordan Władysław, syn obywatela gub. Radomskiej; 3) Kapliński Leon, syn obywatela gub. Radomskiej, którzy zbiegłszy za granicę, przyłączyli się tamże do zaburzeń, jakie miały miejsce w Księstwie Poznańskiem i w Węgrzech, uznani są za wygnańców i ulegają karze konfiskaty

majątku, bądź już zasekwestrowanego, bądź następnie jeszcze wykryć się mogącego, a to wedle prawideł, postanowieniem z dnia 2 (14) kwietnia 1835 r. wskazanych. Tytuły własności dóbr nieruchomych, tudzież kapitałów lub praw hypotecznych, do tychże wychodźców należące, winny być, na mocy niniejszego postanowienia, we właściwych księgach wieczystych na imie skarbu Królestwa przepisane.

— Wczoraj w nocy o godzinie trzy kwandranse na 2gą, lody na Wiśle począwszy od Izbic wprost głównego wjazdu, całem korytem ruszyły i odpłynęły.

— Rzeczywisty radca tajny Leon hr. Potocki przybył z Petersburga do Warszawy.

— Rzecz. radca tajny austryacki hr. Zichy, wyjechał do Wiednia.

Turcya

Zamieszki w Antiwari w Albanii, o których donieśliśmy, przedstawia *Gazeta Zagrzebska* w zupełnie innėm świetle, a lubo nie można zaprzeczyć, iż dziennik ten ma stosunki z których może najlepiej być uwiadomionym o tem co się dzieje w sąsiednich ziemiach tureckich, wszelako ma on swoje uprzedzenia niedozwalające polegać z zupełną ufnością na sprawozdaniach jego z okolic Czarnogórza. Dziennikowi temu donoszą pod dniem 28 lutego: Selim bej komendant Antiwari oddalony w r. 1853 przez Omera paszę, umiał z pomocą złota powrócić na dawną posadę swoją i rządy swoje rozpoczął od uciemiężania mieszkańców. W 50 zbrojnych Albańczyków zaczął gospodarować po ubogim kraju; a lud sprzykrzywszy sobie uciążliwości beja, powstał d. 20 lutego, zamordował 17 ludzi ze straży jego i zmusił resztę schronić się do wieży obronnéj, gdzie bej wygląda na posiłki ze Skadaru. Dziś cały obwód Antywarski z drobnemi swemi warowniami znajduje się w rękach powstańców; a oddział nizamów przybyły ze Skadaru nie był w stanie przywrócić spokojności i dla tego czeka na znaczniejsze siły z Bitolii i Monasteru. Z powstańców trzech tylko straciło życie.

Kraje Czarnomorskie.

Do *Miliz. Ztg.* donoszą z Krymu przez Warnę i Stambuł:

Od kilku dni roboty sprzymierzonych w przykopach nie doznają przerwy przez wycieczki nieprzyjacielskie z twierdzy, gdyż takowe pozostawały zawsze bez skutku i przyniosły tylko dla załogi stratę najwaleczniejszych ochotników. Rosyanie ufortyfikowali wodociąg dziełami na prędce zbudowanemi i stanowisko to trzymali aż do 6go b. m. Napad sprzymierzonych na dniu 26 lutego krwawo odparty został. Korpus rakietników francuzkich miotał na port i miasto rakiety, których działanie było podobno niszczące. Rosyanie musieli zapewne zerwać na nowo most, który łączył przedmieście okrętowe (korabelnaja) z przeciwległem wybrzeżem morskiem północnéj części twierdzy; albowiem z wyżyn obsadzonych przez sprzymierzonych nie widać pontonów. Obie armie francuzkie pod rozkazami jen. Pelissier i Bosquet są gotowe do pochodu i każdéj chwili wyruszyć mogą w pole i działać. Dywizya jazdy francuzkiéj zajęła znowu gościniec pod Komarą jak w jesieni 1854 r.

Korpus angielski uzupełnia się ciągle częścią nowym żołnierzom, częścią zaś rekonwalescentami. Nie licząc tych którzy powrócili do domu, aby cierpienia swe roztaczać przed p. Roebuckiem, dobrze trzecia część wojska leżała po lazaretach i domach maroderskich. Lord Raglan zagroził w rozkazie dziennym ciężkiemi karami wszystkim tym co chorobę udają, i szeregi pułków znów się zapełniają.

Omer pasza jak może tak się okopuje w Eupatoryi. Gdyby Serdar oparty na téj osi, niepotrzebował rozpoczynać niebawem ruchów zaczepnych, toby na prawdę lekką miał robotę trzymać się tam za okopami pod opieką parowców i tułowu osiadłego na mieliznie okrętu liniowego „Henri IV". Ale pozycya militarna w Eupatoryi nie ma takiego przeznaczenia jak Kalafat, nie stanowi ona szańcu przedmostowego; gdyż Omer pasza nie może tak jak nad Dunajem pozostać w roli odpornéj, ale musi podług wspólnie ułożonego planu ruszyć w pole i działać przeciw Rosyanom. Omer był dotychczas szczęśliwy w swojem odpornem działaniu, ale ile razy zaczepił, zawsze go zawodziło jak np. w Czarnogórzu.

Ostatnia wiadomość jaką dostajemy w listach z Krymu, jest nadejście lepszéj pogody. Wiosna z całą wspaniałością wystąpiła w rajskiéj okolicy południowego Krymu, a waleczny żołnierz który przetrwał zimę, rozpoczyna z blaskiem słońca i zielonością, kampanię roku 1855.

— Z Odessy donoszą do *Milit: Ztg* pod dniem 6 b. m. Nasz jlny gubernator wezwany znowu do Kiszeniewa, gdzie odbywają się rady wojenne, na których hr. Adlerberg zastępuje miejsce nadzwyczajnego komissarza cesarskiego. Ponieważ Besarabia i gubernia Chersońska mogłyby stać się w przyszłości teatrem wojny, przeto gubernator nasz wezwany jest do rady na któréj stanowią o środkach obrony tych ziem. Wszystkie drogi graniczne mają być zepsute, a cała okolica między Prutem i Dniestrem zostanie spustoszoną. Na głównych punktach mają być wysypane wały. W głębi Rosyi rozpoczęto uzbrajać lud bronią z arsenałów kijowskiego i brzesko-litewskiego. Dnia 1go marca przybyło do Perekopu 36 dział przeznaczonych do Eupatoryi. Siły tam zgromadzone liczą na 50,000. Pogoda od początku marca naprawiła się w Krymie, a sprzymierzonym liczne nadciągnęły posiłki. Szlachta gubernii Tulskiéj obowiązała się dostawić 150,000 ludzi. Inne gubernie pójdą za tym przykładem. (Referent widocznie nie zna statystyki Rosyi jeźli o tylu zbrojnych mówi *R. Cz.)*

Rosyanie pod Małachową wieżą mieli stracić tysiąc ludzi. Z floty dowiadujemy się, że w porcie Sebastopolskim znów jedną fregatę zatopiono. Z Bałkławy piszą 1go o przybyciu części jazdy francuzkiéj.

— Minister marynarki i kolonii odebrał, według *Monitora* od wiceadmirała Bruat następującą depeszę telegraficzną:

W Porcie Kamiesz *Montebello* 7 marca.

Wiadomość o śmierci Cesarza Mikołaja nadeszła do Kamiesza 6go o godz. 7éj wieczorem.

Od dni kilku rzucamy na miasto race, które w kilku miejscach ogień zażegły.

Dwaj zbiegli oficerowie rosyjscy, udali się do linii angielskich. Roboty oblężnicze prowadzą się ciągle z pośpiechem.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 19 marca. Loterya fantowa z któréj dochód przeznaczony na korzyść ubogich zostających pod opieką Tow. Dobroczynności odbędzie się w sobotę tojest d. 24 marca w sali balowéj przy Teatrze. Wiele już zebrano darem fantów przeznaczonych na ten cel i zapewne jeszcze przed rozpoczęciem loteryi, liczba onych znacznie się zwiększy. Publiczność spodziewamy się pośpieszy z tą samą gotowością, z jaką każdorocznie starała się na téj drodze nieść pomoc potrzebnym, zwłaszcza że obok celu miłosiernego, wygrać można jeszcze upominek niekiedy dość nawet kosztowny.

— Zaczynają wchodzić teraz w modę legendy herbowe. Nie wiemy co tam w nich prawdy, bo jeżeli Lechowi wolno było znaleść gniazdo orle w okolicy gdzie zapewne tylko ptastwo wodne gnieździło się, to z nie mniejszem prawem można wyprowadzić początek innych herbów. Ale gorsza to, że kiedy Czesi odkryli, iż lipa była wspolnem godłem to jest herbem Słowian i cieszyli się dość długo tą wielką myślą roju pszczół otaczającego wonną koronę lipy niby to rój ludów słowiańskich, pozazdroszczono im tego szczęścia w Niemczech, przywłaszczając sobie godło lipy. Długi czas przestawali Niemcy na dębie: wszyscy ich poeci sławili wspaniały i silny dąb, pod którym niegdyś zasiadał Armin i wszyscy wodzowie późniejsi Germanów. Dopiero teraz w *Gazecie powsz. Augsburgskiéj* pewnie jakiś mieszkaniec ulicy „unter den Linden" w Berlinie, koniecznie utrzymuje, że lipa drzewem niemieckiém i popiera to jakiemiś legendami. Rzuconą rękawicę podejmą zapewne wynalazcy „lipy słowiańskiéj." Co do nas ponieważ mamy pod Krakowem: „Lipki", „Lipowiec", „Dąbie", „Dębniki", „Podbrzezie", „Olszę", „Olszanicę" itd. nie wiemy za prawdę czego się trzymać. Niechaj tę rzecz rozwiążą twórcy legend herbowych i wynalazcy godeł.

— Czytamy w *Gazecie Lwowskiéj*: Pod Zaleszczykami sparły się na Dniestrze lody tak, że od 8 b. m. przeprawa za rzékę wstrzymaną została. Kra napływająca z góry osiadała, i d. 11 o piérwszéj godzinie z północy wzbiła się tama do wysokości 330 calów (4 sążni $3^{1}/_{2}$ stopy) nad zero. Chciano rozbijać stosy z dział, ale że kule w lodach miękkich strzęgły bezskutecznie, musiano zaniechać. Dopiéro o pół do czwartéj z południa ruszyły się lody same od siebie.

— Taż Gazeta pisze o dzierżawie teatru niemieckiego: Administracya zakładu Drohowyzkiego fundacyi hr. Stanisława Skarbka wypuściła w dzierżawę teatr niemiecki we Lwowie p. Józefowi Glöggl, znanemu zaszczytnie w kraju z dyrekcyi teatrów po wielu miastach w państwie austryackiém. Kontrakt podpisany przedwczoraj, obowiązuje p. Glöggla za stosowną subwencyą utrzymywać operę, dramat, wyższą i niższą komedyę wedle postępu wieku a wymagania publiczności, i dozwala mu ogłosić abonament od 10 Kwietnia r. b., w którym czasie pan Dzierżawca obejmuje osobistą na siebie dyrekcyę teatru. Z doniesieniem szczegółów w kontrakcie wstrzymujemy się, aż pan Glöggl rzeczywistą odbierze dyrekcyę.

— Młoda zaledwie 18 letnia panienka nazwiskiem Paulina M. należąca do znanéj rodziny zamieszkałéj około Saint Cloud, miała zgubny zwyczaj nad miarę kibić swoją ściskać sznurówką, dla powstrzymania za wcześnie rozwijającéj się tuszy. Mania ta więcéj jeszcze wzrosła odkąd pewien młody człowiek z okolicy, starać się począł o jéj rękę. Jeden z piérwszych dni tego miesiąca oznaczony był na podpisanie ślubnéj intercyzy. Paulina udała się do swojego pokoju dla zrobienia toaletowych przyborów. Niemogąc się na nią doczekać, gdy jéj obecność była potrzebną, zaczęto pukać do jéj pokoju, lecz bezskutecznie. Musiano zatém drzwi wyłamać, i znaleziono młodą osobę w krześle zwieszoną bez życia. Pokazało się, że nagła śmierć nastąpiła z pęknienia arteryi w skutku zbytecznego ciśnienia sznurówki na okolicę błony sercowéj.

— Brukselski sąd kassacyjny zajmował się w d. 13 b. m. sprawą tyczącą się zamachu na życie Cesarza Napoleona. Rząd bowiem francuzki domagał się wydania rękodzielnika machin nazwiskiem Celestyn Jacquin z Lille zamieszkałego w Bruksélli, a oskarżonego o zamiar zbrodni pomienionéj: prokurator sądu apellacyjnego w Brukselli wzbraniał się uczynić temu zadosyć z powodu, iż zbrodnia o jaką Jacquin jest obwiniony jest zbrodnią polityczną. Ilny prokurator w Brukselli odwołał się do sądu kassacyjnego który uznał, iż Jacquin obwiniony jest nie o przestępstwo polityczne, lecz o zwykłą zbrodnię zamachu morderstwa, która jakkolwiek z pobudek politycznych powstała nie przestaje być zbrodnią zwyczajną, a zatém zastosować się do niéj winna umowa tycząca się wzajemnego wydawania zbrodniarzy. Sąd kassyjny powierzył przeto tę sprawę prokuratorowi w Liège.

— Wynalazca znanéj szwalni Amerykanin Moore przybywszy po kilkumiesięcznym pobycie w kraju rodzinnym napowrót do Berlina, przywiózł ze sobą inną znów ważną machinę tojest pralnię.

— Najświéższe wiadomości ze wschodu potwierdzają doniesienie o straszliwych zniszczeniach zrządzonych przez trzęsienie ziemi w Brussie, lubo liczbę zabitych podają na 200, nie zaś jak depesza mówiła 2000. Wszelakoż większych budynków około sto zburzonych zostało: zwalone minarety, meczety w gruzach i gospody.

— Niezadługo pojawić się ma nowy dziennik w Paryżu największy i najtańszy ze wszystkich, pod nazwą: „Journal des tous",

— W grudniu 1854 r. wynosiła liczba listów przesłanych pocztą we wszystkich urzędach pocztowych Cesarstwa Austryackiego 4,206,900. W tym samym czasie w r. 1853 było listów mniéj 434,700; w r. 1852 mniéj o 923,400; a w r. 1851 mniej o 1,185,300. Wzrost ten korespodencyj przypisać należy naprzód reformie portoryi i wprowadzeniu niskiéj opłaty porto, powtóre rozszérzonym stosunkiem handlowym, a następnie zapewne i rozpowszechnieniu sztuki pisania między ludem.

— Ostatni potomek Leonarda da Vinci umarł we Francyi. Zdaje się że sztuka malarska pozostała w familii dziedziczną jakkolwiek zeszła bardzo nisko. Potomek wielkiego malarza bielił domy wieśniaków.

— Parowiec „Pearl" płynący po Sacramento wyleciał w powietrze 27 stycznia. Ze 120 podróżnych, 40 ocalało ale poparzonych i poranionych. Kapitan zginął, inżynier który ocalał aresztowany.

Kurs papierów publicznych i pieniędzy.

Wiedeń. *Kursa telegraficzne z dnia 19go marca:* — Metaliki 5-procn. $82^{3}/_{8}$. Metaliki $4^{1}/_{2}$-procen. $72^{1}/_{4}$. Metaliki 4-proc. $63^{3}/_{4}$. — 4-pr. z 1852 r. 92. — $2^{1}/_{2}$-pr. $34^{7}/_{16}$. — 1-pr. $19^{1}/_{4}$ z ciągn. — z 1830 r. 250, 302. — Augsburg $126^{1}/_{8}$. — Londyn 12 kr. 17. — Paryż $147^{1}/_{2}$. Akcye Bankowe 1014. — Akcye kol. żel. półn. — Ferdyn. —. — — Pożyczka z r. 1851 lit. A. — —, B. — Ost-Donau-Dampfsch. —.

Kurs krakowski 19 marca. Bankn. aus. żąd. $89^{1}/_{4}$ płacą $88^{3}/_{4}$. — Pruski kurant żąd. 113 płacą 112. — Ruble sr. nowe żąd. $104^{1}/_{2}$ płacą $103^{1}/_{2}$. — Cwancygiery nowe ż. $114^{1}/_{4}$ płacą $113^{1}/_{2}$. — Cwancyg. stare żąd. 115 płacą 114. Imper. żąd. 36, płacą $35^{1}/_{2}$. — Dukaty austr hol. żąd. 21 płacą $20^{1}/_{2}$. — 20-franki ż. $35^{3}/_{5}$ pł. $35^{1}/_{4}$. Listy zast. pol. żąd. $101^{1}/_{2}$ płacą 101. — Listy zast. gal żąd. 95 pł. 94 — Obligi Indemn. ż. 76 pł. $75^{1}/_{3}$.

Kurs lwowski dnia 16 marca. Dukat holend. 5 złr. kr. 45. — Dukat ces. 5 złr. 52 kr. — Półimperyał ros. 10 złr. 3 kr. — Rubel ros. 1 złr. 57 kr. — Talar pruski 1 złr. 54 kr. — Polski kurant i pięciozłotówka 1 złr 24 kr. — Kurs list. zast. w gal. stan. Instytucie kredytowym: Instytut kupił prócz kuponów 100 po złr. 93 kr. 30 m. k. — Sprzodał 100 po złr. 94 kr. —. — Dawał za 100 złr. — kr. —. — Żądał złr. — kr. —

Kurs wiedenski z dn. 17 marca. Metaliki $82^{1}/_{4}$. Nowa pożyczka $71^{3}/_{4}$. Akcye Banku wiedeńs. 1015. — Akcye kolei żelazn. półn. $193^{7}/_{8}$. — Agio od złota $30^{3}/_{4}$. od srebra $26^{1}/_{2}$. Oblig. uwoln. grunt. $72^{1}/_{2}$ — Pożyczka ostatnia narodowa $86^{1}/_{4}$.

Kurs wrocławski z dnia 17 marca. Banknoty austr. $79^{1}/_{3}$ d. — Bank. polsk. 90 ż. — Listy zastaw. polsk. dawne $90^{1}/_{4}$ d. — now. 90 d. — Listy zast. pozn. 4-proc. $100^{1}/_{4}$ d. — dto. $3^{1}/_{2}$-proc. $92^{1}/_{4}$ żąd. — Koléj Krakow. górn. Szląska $81^{3}/_{4}$ d.

Przegląd polityczny.

Depesze telegraficzne.

Paryż 17 marca. Dzisiejszy *Monitor* pisze: Pan Bismark-Schönhausen (poseł pruski związkowy) na jednem z ostatnich posiedzeń zgromadzenia związkowego w Frankfurcie odpowiedział hr. Rechbergowi (austryackiemu posłowi prezydyalnemu), iż zdaje się, jakoby dla gabinetów sprzymierzonych wyjawił niezbyt przyjazne usposobienia polityczne. Gabinet pruski nie uznaje słów posła swego i prócz tego oświadcza, że nie żądał aby kontyngens austryacki pozostał w krajach związku niemieckiego; również nie myśli o uzbrojeniu twierdz związkowych Moguncyi i Luksemburga.

(Dla wyjaśnienia depeszy téj dodać musimy, że poseł pruski *nie* wniósł na zgromadzenie frankfurckie uzbrojenia fortec niemieckich. Na uczynione z tego względu zapytanie w Berlinie bar. Manteuffel oświadczył, iż p. Bismark nie miał polecenia z wnioskiem podobnym wystąpić. P. Bismark należy do partyi krzyżowéj.)

Paryż 17 marca. Wczoraj krążyła na giełdzie pogłoska, iż wyjazd Cesarza naznaczony jest na d. 23go, tudzież iż w Madrycie wybuchło powstanie *Monitor* wczorajszy mówi o przedstawieniu się jenerała pruskiego Wedell Cesarzowi. Ten sam dziennik urzędowy donosi z Warny z d. 9 b. m. iż w Sebastopolu było kilka pożarów, a nic nie dawało do poznania jakoby już wiedziano o śmierci Cesarza Mikołaja.

Londyn 16 marca. Nadeszła od lorda Raglana depesza z Krymu z d. 3go b. m. mówi między innemi o zatopieniu przez Rosyan na nowo własnych okrętów przed Sebastopolem, tudzież o sypaniu przez nich szańców bliżej bateryj francuskich niżeli te na które ostatnim razem (24 lutego w nocy) Francuzi uderzyli. Rosyanie zwiększają siły swoje na północ Sebastopola nad rzeką Czarną. Snieg i mrozy na nowo się pojawiły.

Londyn 16 marca. Na posiedzeniu parlamentu kanclerz skarbu oznajmia, że projekt finansowy (budżet) dopiero po Wielkiéj Nocy przedłożonym będzie. Panmure (minister wojny) zaprzecza twierdzeniu, jakoby okręty były teraz bez użytku na morzu Czarnem. Pakington wnosi bil o wychowaniu.

Petersburg 16 marca. Admirał francuzki Bruat mówi w raporcie swoim z dnia 7 b. m. iż sprzymierzeni nader skutecznie rzucali race do Sebastopola i w kilku miejscach miasto zapalili. Jenerał Osten-Sacken, który z powodu słabości (dymisyi?) księcia Menszykowa objął dowództwo, donosi natomiast pod dniem 8go marca, że race nieprzyjacielskie prawie żadnéj nie zrządziły nam szkody. Wogóle stan rzeczy w Krymie nie zmienił się. Pod Eupatoryą 2 szwadrony ułanów i 4 sotnie kozaków przednich straży uderzyło w dniu 5 marca na 8 szwadronów jazdy tureckiéj, która się w dolinę zapuściła i ze szczętem zniesioną przez Rosyan została.

Czerniowce 16 marca *(Koresp. Austr.)*. Według nadeszłych świeżo wiadomości z Besarabii z dnia 12go b. m. wszystko co dotąd zarządzono ze strony rządu rosyjskiego każe się domyślać, iż na wszelki przypadek prowincya ta bez wystrzału ma być opuszczoną, i w tym przedmiocie odbyła się przed kilku dniami rada wojenna w głównéj kwaterze w Kiszeniewie. Książę Gorczaków wyjeżdża do Krymu dla objęcia dowództwa w miejsce chorego księcia Menszykowa.

Genua 16 marca. Missya jenerała La Marmora do Londynu i Paryża tyczyła się jak słychać zawarcia oddzielnego traktatu między Sardynią i Portą, przez co wiadome trudności dyplomatyczne tyczące się wyprawy korpusu piemonckiego na wschód usuniętemiby zostały. Wyprawa odpływa na morze 12 kwietnia.

Aleksandrya 10 marca. Urlopnicy mają być powołani. Przygotowania do założenia miasta nowego Saidopolis na cześć Saida paszy spiesznie są prowadzone. Księstwo Brabanccy przybyli znów do Kairu.

Bombaj 16 lutego. W Kalkucie oddano koléj żelazną na użytek aż do Berdwan 132 mil ang. Władze konsularne w Kantonie zawiadomiły okólnikiem z dnia 19 stycznia zamiar utrzymania neutralności. Admirał francuski Laguerre uderzył 6go stycznia na miasto Szangai przyczém stracił dwóch oficerów i 16 marynarzy.

Najważniejszą zapewne wiadomością jest podana przez nas w drugim artykule wstępnym treść okólnika hr. Nesselrodego do posłów rosyjskich za granicą, wydanego równocześnie z manifestem Cesarza Aleksandra II. Treść tę mamy z wiarogodnego źródła, a tém więcéj zwrócić musimy na nią uwagę, iż wszystkie w ogóle ostatnie donięsienia dzienników każą przewidywać przechylanie się na stronę pokoju; jakkolwiek rzecz co do trzeciego punktu nie jasno określona.

Po dziennikach krążą jakieś domysły o niepewności sojuszu państw zachodnich; o usiłowaniach przeciągnięcia Anglii na stronę pokoju nawet z pewnemi z jéj strony ustąpieniami od dawniejszych wymagań, jakoby w obawie wzrastającej na Wschodzie przewagi Francyi; o wstrzymaniu wyjazdu Cesarza Napoleona do Krymu aż do skutku konferencyj wiedeńskich i t. d. Co w tém wszystkiém pewnego niewiadomo; tylko pewna że w Wiedniu zaczynają na prawdę wierzyć w możność przywrócenia pokoju.

Czytamy w *Zeit*: „*Gazeta pocztowa frankfurtska* z dnia 16 t. m. zamieściła artykuł wstępny, który w szczególny sposób wyraża się o stosunku Austryi do Prus. Utrzymanie zgody między obu państwami głównemi, do czego zmierza Bawarya, na chwilę tylko powiodło się. Austrya opuszczona przez Prusy i kraje związkowie niemieckie, które chciały ją pociągnąć na swoją politykę i zmusiły do przyjęcia pomocy obcych — zatém zniknięcie ostatniego cienia jedności niemieckiéj — takie są główne myśli artykułu, który nie zwrócił uwagi na to, ile siły przybyło Austryi z Niemiec i nic o tém nie wspomina, że Prusy i Rzesza gotowe są zawsze wypełnić wiernie obowiązki dobrowolnie na siebie przyjęte. Rzeczywiście wiadome wyrazy księcia Schwarzenberga: „będziemy umieli być niewdzięcznymi" mogłyby się zupełnie sprawdzić naprzeciw Niemcom, jeżeli objawy, jak wspomniany powyżéj, będą mogły być uważane za wyraz opinii gabinetu cesarskiego.

Korespondent nasz berliński, którego list jutro umieścimy, wspomina o nocie pruskiéj z 8go b. m. będącéj odpowiedzią na notę austryacką z 28go lutego umieszczoną w N. 60 *Czasu.* Nota pruska jeszcze nas dziś nie doszła.

Tenże sam korespondent nasz pisze, iż otrzymane listy z Warszawy każą się spodziewać rychłego przybycia do tego miasta Cesarza Aleksandra.

Donoszą nam z Warszawy, iż obiega tam pogłoska o śmierci jen. hr. Rüdigera, nowo mianowanego dowódzcy gwardyi.

Według *Indépendance belge* zapewniano, że mowa miana przez hr. Buola na otwarciu konferencyj wiedeńskich była w duchu pokoju. Tenże dziennik donosi w depeszy wiedeńskiéj, iż lord Redcliffe poseł angielski w Stambule kończy życie.

Admirał Dundas głównodowodzący baltycką flotą angielską, udał się 13go na okręcie „Wellington" do Spithead dla obejrzenia stojących w tamecznym porcie okrętów. Po dzień 17 b. m. wszystkie okręty téj floty mają się w tym porcie zgromadzić.

Rząd pruski zakazał wywozu broni, amunicyi i materyałów do jéj sporządzenia używanych do krajów nienależących do Związku niemieckiego.

Kryzys ministeryalna w Belgii jeszcze się nieskończyła. Hr. de Theux prezydent gabinetu, który w r. 1847 ustąpił, nieprzyjął ofiarowanego mu przez króla złożenia nowego gabinetu i król zawezwał znów p, Deckera deputowanego.

Burmistrz brukselski p. de Brouckère (brat ministra) wyjechał do Paryża podobno w jakiejś politycznéj misyi.

Według listów z Neapolu z dnia 5go marca uwolnienie ze służby Namiestnika Sycylii Jener. Filangieri księcia Satriano i Taormina zdaje się być niewątpliwém. Dnia 21 lutego Namiestnik dziękował osobiście królowi w Caserta.

Folkething na posiedzeniu swojém 15go nieprzyjął na budżet summ wydanych przez poprzedniego ministra wojny, a przenoszących cyfrę budżetem oznaczoną. Wiadomo, że właśnie z tego powodu wytoczono temu gabinetowi proces.

Wiadomość o rewolucyi w Madrycie, która obiegała na giełdzie paryzkiéj 16go, okazała się bezzasadną.

Przyjechali od d. 17 do 19go marca.

HOTEL POLLERA. Lyeur Józef c. k. kapitan z Ołomuńca. Hr. Notritz Ludwik właścic. dóbr z Wrocławia. Gałuski Henryk Dr. medycyny z Pragi. Fischer Wenzel z Preszburga. Witski Adolf z Tarnowa. Linner Gustaw c. k. kapitan z Galicyi. Dobrzyński Jan i Michał obyw. z Jodłówki.

HOTEL DREZDEŃSKI. Waleryan de Gerloni z żoną i córką z Wiednia. Wincenty bar. Gostkowski wł. dóbr z Sandeckiego. Niwicki Karol, Józef i Bolesław wł. dóbr z Zawady.

HOTEL ROSYJSKI. Adam hr. Krasiński wł. dóbr z żoną z Warszawy. Marya Sławińska wł. dóbr z córką z cyrkułu Wadowskiego.

URZĘDOWE.

(315) Konkurs-Kundmachung. (2-3)

[N. 2572.] Das hohe k. k. Finanz-Ministerium hat mit dem Erlasse vom 18. Februar 1855 Z. 4818/535 das der Krakauer k. k. Kreisbehörde für die Manipulazionsgeschäfte der direkten Steuern zugewiesene Personale um zwei Assistenten provisorisch zu vermehren befunden, von denen einer in die Gehaltsklasse von 400 fl. und der andere in jene von 350 fl. einzureichen ist.

Zur Besetzung dieser Dienststellen wird der Konkurs bis 15. April 1855 ausgeschrieben.

Bewerber um diese Dienststellen haben ihre gehörig dokumentirten Gesuche unter Nachweisung der Studien, der bisherigen Dienstleistung, der Kenntniss der Landessprachen, unter Angabe ob und in welchem Grade sie mit Beamten der Steuerdirekzion oder der ihr unterstehenden Behörden, Kassen oder Ämtern verwandt oder verschwägert sind, im vorgeschriebenen Wege binnen des oben angegebenen Termins beim Präsidium der k. k. Steuerdirekzion in Krakau einzubringen.

Krakau am 12. März 1855.

Franz Graf *Mercandin*,
k. k. Landes-Präsident und Chef der Steuerdirekzion.

(314) Konkursausschreibung. (2-3)

[N. 5979.] Laut hohen Erlasses des k. k. Ministeriums des Innern vom 2ten März 1855 Z. 2332 M. I. sind bei dem zu Folge a. h. Entschliessung vom 26ten Februar 1855 zu regulierenden Personal- und Besoldungsstand des Magistrats der Stadt Krakau folgende Dienstesstellen sistemisirt worden:

A. *Für den Magistrat:*

Vier Aktuare, und zwar: Einer mit der Jahresbesoldung von . . . . 600 fl. CM.
Drei Aktuare mit der Jahresbesoldung von . 500 —
Fünf Konzepts-Praktikanten, und zwar: zwei mit dem Adjutum von . . . . 300 —
Drei Manipulationsleiter mit der Jahresbesoldung von . . . . 600 —
Zwölf Kanzlisten, und zwar: sechs mit der Besoldung von . . . . 400 —
Sechs mit der Besoldung von . . . . . . 300 —
Zwölf Akzessisten mit der Besoldung von . 250 —
Drei Kanzleidiener mit der Besoldung von . 200 —
Drei Kanzleidienergehülfen „ „ . 150 —
Zwölf uniformirte, und mit Seitengewehr versehene Amtsbothen mit einer monatlichen Löhnung von . . . . 10 —
Ein Hausmeister mit dem Jahresgehalte von 200 — und freier Wohnung.
Ein Arrestaufseher mit dem Jahresgehalte von 200 — und freier Wohnung.
Ein Arrestaufsehersgehilfe mit dem Jahresgehalte von . . . . 120 —

B. *Für das Sanitäts-Personale:*

Ein Stadtarzt mit dem Jahresgehalte von . . 500 fl. CM.
Zwei Stadt-Wundärzte mit dem Jahresgehalte von . . . . 300 —
Eine Stadthebamme mit dem Jahresgehalte v. 80 —

C. *Für die Stadtkassa:*

Ein Stadtkassier mit dem Gehalte von . . . 700 fl. CM.
Ein Kontrollor mit dem Gehalte von . . . 600 —
Zwei Amtsschreiber mit dem Gehalte von . 300 —
Ein Amtsdiener mit dem Gehalte von . . . 200 —

D. *Für das städtische Bauamt:*

Ein Inspektor mit dem Gehalte von . . . . 800 fl. CM.
Zwei Bau-Assistenten, und zwar: Einer mit dem Gehalte von . . . . 500 —
Einer mit dem Gehalte von . . . . 400 —
Drei Bau-Eleven, und zwar: zwei mit Adjutum von . . . . 300 —
Ein Amtschreiber mit dem Gehalte von . . 300 —
Ein Amtsdiener mit dem Gehalte von . . . 200 —
Ein Thurmwächter mit dem Gehalte von . . 180 —
Ein Thurmwächters-Gehilfe mit dem Gehalte v. 120 —
Acht Spritzenmeister mit jährlicher Remuneration . . . . 50 —
Ein Beleuchtungsaufseher mit dem Gehalte von 300 fl. jährlich.
Ein Leichenhof-Aufseher mit dem Jahresgehalte von 120 fl. und freier Wohnung.

E. *Für die Grundämter:*

Drei Grundrichter mit dem Jahresgehalte von 500 fl. mit freier Wohnung, oder 100 fl. Quartiergeld.

F. *Für das Quartier-Konskriptions- und Todtenbeschreibamt:*

Ein Kommissär mit dem Jahresgehalte von . . 500 fl. CM.

G. *Für die Marktaufsicht:*

Ein Marktaufseher mit dem Jahresgehalte von 400 fl. CM.

Zur Bewerbung um Verleihung der obangeführten Dienststellen, wird hiermit der Konkurs eröffnet.

Der Konkurstermin wird bis 20ten April 1855 festgesezt. Auf später einlangende Gesuche wird keine Rücksicht genommen.

Die Bewerber um diese Stellen haben ihre diessfälligen an den Krakauer Magistrat gerichteten Gesuche, wenn sie in einer Bedienstung stehen, mittelst der vorgesezten Behörde, sonst aber mittelst jener Kreisbehörde zu überreichen, in deren Amtsbezirke sie ihren Wohnsitz haben, und darin ihr Alter die Sprachkenntnisse, die zurückgelegten Studien, ferner auch die bisherige Dienstleistung nachzuweisen und anzugeben, ob sie mit einem Beamten des Magistrats verwandt oder verschwägert sind.

Bewerber um Aktuarstellen haben insbesondere die zurückgelegten juridisch-politischen Studien, und die etwa bestandenen Staats- und ämtlichen Prüfungen, jene aber um Dienstesstellen im Baufache, die zurückgelegten technischen Studien, und aus diesem Fache bestandenen öffentlichen Prüfungen nachzuweisen.

Der Kassier, der Kontrollor und die Kassaamtsschreiber haben bei ihrer Anstellung eine ihrem Gehalte gleichkommende Kaution zu erlegen.

Von der k. k. Landesregierung.

Krakau am 13ten März 1855.

(313) Ankündigung. (1-3)

[N. 3554.] Von Seite des Tarnower k. k. Kreisamtes wird hiemit bekannt gemacht, dass zur Verpachtung der Dembicaer Pfarrtemporalien bestehend aus 48 Joch 845 □ Acker, und 6 Joch 55 □ Wiesen und Hutweiden, dann $31\frac{8}{32}$ Korez Korn und $31\frac{8}{32}$ Koretz Hafer, einer angemessenen Wohnung der nothwendigen Wirthschaftsgebäude und des vorhandenen Nutz und Zugviehes für die Zeit vom 24 März 1855 bis dahin 1856 eine Licitation am 26ten März 1855 in der Dembicaer Dominical Kanzlei Vormittags um 9 Uhr abgehalten werden wird. Das Praetium fisci beträgt 1059 fl. C. M. und das Vadium 105 fl. C. M.

Sämmtlichen Orts-Obrigkeiten wird demnach aufgetragen, diese Licitation in ihren Dominical-Bezirken sogleich zur allgemeinen Kenntniss zu bringen, und insbesondere die bekannten Speculanten und Unternehmungslustigen hiervon eigends mit dem Beisatze zu verständigen, dass die weiteren Licitations-Bedingnisse am gedachten Licitationstage hieramts bekannt gegeben, und dass bei der Versteigerung auch schriftliche Offerten angenommen werden, daher es gestattet wird, vor oder auch während der Licitations-Verhandlung schriftliche versiegelte Offerten der Licitations-Commission zu übergegen. Diese Offerten müssen aber:

a) das der Versteigerung ausgesetzte Object, fur welches der Anbot gemacht wird mit Hinweisung auf die zur Versteigerung desselben festgesetzte Zeit, nämlich Tag, Monat und Jahr gehörig bezeichnen, und die Summe in Conventions-Münze, welche geboten wird, in einem einzigen, zugleich mit Ziffern und durch Worte auszudrückenden Betrage bestimmt angeben, und es muss

b) darin ausdrücklich enthalten seyn, dass sich der Offerent allen jenen Licitations-Bedingungen unterwerfen wolle, welche in dem Licitations-Protokolle vorkommen und vor Beginn der Licitation vorgelesen werden, indem Offerten, welche nicht genau hiernach verfasst sind, nicht werden berücksichtiget werden;

c) die Offerte muss mit dem 10percentigen Vadium des Ausrufspreises belegt seyn, welches im baaren Gelde, oder in annehmbaren und haftungsfreien öfentlichen Obligationen, nach ihrem Curse berechnet, zu bestehen hat;

d) endlich muss dieselbe mit dem Vor- und Familien-Namen des Offerenten, dann dem Charakter und dem Wohnorte desselben unterfertigt sein.

Diese versiegelten Offerten werden nach abgeschlossener mündlichen Licitation eröffnet werden. Stellt sich der in einer dieser Offerten gemachte Anbot günstiger dar, als der bei der mündlichen Versteigerung erzielte Bestbot, so wird der Offerent sogleich als Bestbieter in das Licitations-Protokoll eingetragen und hiernach hehandelt werden; sollte eine schriftliche Oferte denselben Betrag ausdrücken, welcher bei der mündlichen Versteigerung als Bestbot erzielt wurde, so wird dem mündlichen Bestbieter der Vorzug eingeräumt werden.

Wofern jedoch mehrere schriftliche Offerten auf den gleichen Betrag lauten, wird sogleich von der Licitations-Commission durch das Loos entschieden werden, welcher Offerent als Bestbieter zu betrachten sei.

Tarnów am 11. März 1855.

(306) Wezwanie edyktalne. (-3)

CES. KRÓL. TRYBUNAŁ.
Wielkiego Księstwa Krakowskiego.

[N. 1872.) Na skutek wniesionego żądania przez pana Aleksandra Estreichera właściciela dóbr Trzebinia z przyległościami w okręgu Wielk. Ks. Krakowskiego w gminie XII. okręgowéj Młoszowa położonych, który ostatecznie ma sobie przyznaną z dóbr wymienionych całkowitą indemnizacyą w kapitale 11,118 złr. $52\frac{1}{2}$ kr. M. C. — tudzież Sy. złr. 5584 kr. 20. tytułem wykupna za czynsze ziemne przez mieszczan i młynarzy dóbr Trzebinia z gruntów opłacane, a to postanowieniem c. k. Komiss. Indem. z dnia 31go stycznia 1855 N. 1871 wydaném, który to kapitał Indemnizacyjny rezolucyą c. k. Trybunału z dnia 26 stycznia r. b. N. 6751 D. T. wydaną pod d. 9 lutego r. b. do ksiąg hip. do N. 70 Dz. Hip. wniesioną została i w porządku §. 2. Najwyższego Patentu z d. 8 listopada 1853 od gruntu dóbr Trzebinia z przyległościami oddzielonym został, Trybunał w duchu §. 7, 8, 9 Najwyższego Patentu wyżéj powołanego wzywa wszystkich wierzycieli i prawa rzeczowe do wymienionych dóbr Trzebinia z przyległościami mających, aby się w terminie dni 60ciu a najpóźniéj po dzień 25 maja r. b. z prawami swemi do c. k. Trybunału Wielk. Ks. Krakowskiego pod rygorem skutków prawnych §. 13 i rzeczonego Najwyższego Patentu przewidzianych zgłosili i zgłoszenia swe w zastósowaniu do §. 11 i 12 tegoż Patentu uczynili.

Osnowa powołanych wyżéj §§. jest następująca:

§. 11. Zgłoszenie może być uczynione ustnie lub na piśmie, obejmować powinno:

a) dokładne wyjaśnienie imienia i nazwiska tudzież zamieszkania (numer domu) zgłaszającego się, albo téż jego pełnomocnika, który w urzędową i według przepisów ustawy zdziałaną plenipotencyę zaopatrzonym być powinien;

b) ilość żądanéj wierzytelności hipotecznéj tak co do kapitału jako też zaległych procentów, o ile procentom tym służy równe prawo bezpieczeństwa hipotecznego, jak i kapitałowi;

c) wymienienie pozycyi hipotecznéj produkowanéj wierzytelności; — nareszcie

d) jeżeli produkujący zamieszkałym jest po za granicą juryzdykcyi sądu, przed którym odbywa się postępowanie, wymienienie osoby w tejże juryzdykcyi zamieszkałéj i do odbierania sądowych rozporządzeń umocowanéj, — w razie bowiem przeciwnym, rozporządzenia te produkającemu przez pocztę z takim samym skutkiem prawnym jak gdyby mu do rąk własnoręcznych wręczone były, przesłaneby być musiały.

§. 12. Produkcye czynione w imieniu bezwłasnowolnych, tudzież w imieniu gmin lub innych korporacyj, w imieniu funduszów zostających pod administracyą lub kontrollą publiczną w imieniu wreszcie fideikomissów i t. p. dopełnione być winny przez właściwych zastępców i organa, jakie według szczególnych obowięzujących ustaw istnieją.

§. 13. Kto w przepisanym terminie nie zgłosi się z produkcyą, będzie uważany tak jak gdyby na przeniesienie swojéj wierzytelności na kapitał indemnizacyjny w przypadającéj na niego kolei zezwolił. Nie zgłaszający się, taki nie będzie więcéj słuchanym i ulegnie skutkom, które w §. 21 na niestawających na terminie zawezwanych hipotecznych wierzycieli są postanowione. W razie sporu co do należności nieprodukowanéj wierzytelności, albo téż co do jéj pozycyi hipotecznéj, zastósowane będą przepisy §§. 37 i 38 Najwyższ. Patentu.

§ 21. Jeżeli wierzyciel należycie wezwany nie stawi się ani osobiście ani przez pełnomocnika, na ówczas będzie tak uważanym, jak gdyby na przeniesienie swéj wierzytelności na kapitał indemnizacyjny, w kolei pierszeństwa hipotecznego wynikającéj, wyraźnie zezwolił.

§. 27. Wierzyciel taki traci prócz tego prawo wnoszenia obron, lub użycia jakiego środka prawnego przeciw układom przez strony stawające w duchu § 5go Patentu z dnia 23go września 1850 r. zawartym pod warunkiem, że wierzytelność jego w kolei pierwszeństwa hipotecznego na kapitał indemnizacyjny przeniesioną, albo też według przepisu § 27go na gruncie zabezpieczoną zostanie.

W razie sporu o rzeczywistość wierzytelności, albo o jéj hipoteczną pozycyą, sąd postąpi sobie wedle przepisów §§ 37 i 38.

Środki prawne mające na celu usprawiedliwienie niestawiennictwa na Audyencyi nie mają miejsca.

Kraków 10 marca 1855 r.

Sędzia prezydujący *A. Karwacki.*
Sekr. *W. Płonczyński.*

C. k. teatr niemiecki w Krakowie

We wtorek dnia 20 marca piąty i przedostatni występ pana *Staudigla* c. k. nadworn. śpiewaka z Wiednia w roli „Marcela“ wielkiéj operze Meyerbeera p. n.: *Hugonoci i Noc ś. Bartłomieja* czyli *Wesele krwawe.*

W środę dnia 21go marca po raz pierwszy *Zamężna*, Romantyczno-komiczno-charakterystyczny obraz w 4ch odsłonach z muzyką pana F. de Sauppé.

W Piątek dnia 23go t. m. ostatni występ p. J. Staudigl'a, na dochód jego, w operze Rossiniego, p. n. *Wilhelm Tell*, w roli Tella.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

Dnia	Godzina	Wys. bar. w lin. par. przy 0° Reaum.	Stan ciep. podług Reaumura	Wilgotn. powietrza względna	Kierunek i natężenie wiatru	Stan nieba	Zjawiska napowietrzne	Zmiana ciepła w ciągu dnia od	do
17	2	329‴01	+ 3°2	77 5%	zachodni słaby	pochmurno	rano śnieg drobny	+ 3°9	— 2°7
„	10	329 52	+ 1 9	97 5	zachodni „	„			
18	6	328 93	— 0 8	97 3	„ „	pogoda z chmurami			
„	2	327 11	+ 6°2	69 4	wshodni słaby	pochmurno		+ 7°3	+ 1°1
„	10	328 22	+ 2 0	95 4	płzachodni „	„			
19	6	326 59	+ 1 0	95 4	„ „	pogoda z chmurami	po połud. i wieczór deszcz		

Antoni Kłobukowski **Redaktor odpowiedzialny.** w Drukarni Czasu. ***Czapliński Antoni***, **rządzca drukarni.**